

Danuta Szybaj-Tarka

Tynianowska granica między rzeczywistością a fikcją na przykładzie "Podporucznika Kiże"

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 3, 137-147

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Szybaj-Tarka

Tynianowska granica między rzeczywistością a fikcją na przykładzie *Podporucznika Kize*

Zainteresowania badawcze Jurija Tynianowa (1894–1943), wybitnego teoretyka i historyka literatury, tłumacza, prozaika, przedstawiciela radzieckiej prozy historycznej lat 20. i 30. minionego stulecia, koncentrują się wokół wieków przeszłych. Wśród dzieł pisarza nie znajdziemy właściwie żadnych utworów bazujących na materiale współczesnej mu rzeczywistości. Jednocześnie, wnikając w głąb odległej epoki i wykazując się jej doskonałą znajomością i rozumieniem, badacz zdaje się pozostawać pisarzem „współczesnym”. Podkreśla on, że każda epoka koncentruje się na konkretnych minionych wydarzeniach i zjawiskach, wybierając te, które są dla niej najbardziej bliskie, pomijając jednocześnie te mniej istotne¹. A zatem Tynianowa nie będą interesowały przypadkowe czy też mało istotne fakty historyczne, dla niego ważne będzie ukazanie aktualnych dylematów w czasach mu współczesnych, przede wszystkim zaś – prawd uniwersalnych i ogólnoludzkich. Ponadto prozaik daleki jest od uciekania się do materiału powszechnie dostępnego, wybiera raczej zdarzenia mało znane czy też, jak mogłoby się na pozór zdawać, niezbyt istotne; wnikliwie je bada, wartościuje, nadając nierzadko nowy wydźwięk. W zbiorze *Kak my piszem* Tynianow mówi o swojej nieufności w stosunku do dokumentów, stwierdzając, że

[...] istnieją dokumenty paradne i one kłamią, jak ludzie. Nie mam żadnego szacunku do „dokumentu w ogóle”²,

¹ Zob.: J. Tynianow, *Archaisty i nowatory*, Leningrad 1929, s. 12.

² Pomierancewa G. (red.), *Jurij Tynianow. Pisatiel i uczonyj. Wspominanija, razmyszlenija, wstriecki*, Moskwa 1966, s. 196 [tłum. aut. – D.Sz.-T.].

[...] tam, gdzie kończy się dokument, tam zaczynam ja³.

Pisarz nie kwestionuje, oczywiście, fundamentalnej roli materiału historycznego, niemniej jednak wskazuje na konieczność jego umiejętnego i właściwego odczytania. Tamara Chmielnicka, badając prozę historyczną Tynianowa, zauważa rzecz charakterystyczną:

Ciągle można uczyć się od Tynianowa wyjątkowo przenikliwej i dogłębnej interpretacji materiału historycznego, umiejętności urzeczywistniania przeszłości od wewnątrz, poprzez myślenie i mowę czasu, tworzenia iluzji języka historycznego. Tynianow jest mistrzem historycznego detalu, celnego i wyrazistego. Znakomicie włada on odcieniami czasu⁴.

Tynianow, jako świadek rewolucji, bez trudu ocenił jej niszczącą siłę. Dyktatura proletariatu nie przyniosła obiecanej wolności, równości i pokoju. Dokonane przeobrażenia nie zmieniły faktycznego stanu rzeczy, a jedynie stały się źródłem niewyobrażalnych tragedii. Wraz ze zmianą władzy pod nową postacią odrodziło się wcześniejsze zło, ponownie zatryumfował system dławiący wszelkie przejawy indywidualizmu. Stąd też do swych rozważań na temat władzy, zniewolenia, ludzkiej tragedii w obliczu despotyzmu wybierał pisarz „mroczne” epoki i dramatyczne wydarzenia, starając się uświadomić jednocześnie, że przyszłość narodu wynika z jego przeszłości. Nie interesowała go historia jako proces, a historia jako forma jej odzwierciedlenia poprzez prywatne życie jednostki ludzkiej, jej nieszczęścia i dramaty. Zmierzając ku zobrazowaniu określonych poglądów, prozaik na bohaterów swoich utworów wybierał konkretne osoby, będące ich wyrazicielami oraz budował fabułę wokół określonych wydarzeń, co zdecydowanie ułatwiało mu zaprezentowanie określonej ideologii.

Do charakterystycznych epok w dziejach państwa rosyjskiego zaliczał pisarz niewątpliwie lata panowania Pawła I (1796–1801). Mimo niedługiego przecież okresu sprawowania rządów, następcą Katarzyny II dał bodaj najbardziej wymowny przykład sprzeczności, a zarazem zmienności charakteru, jaki można było zaobserwować u następców Iwana Groźnego. Ucieleśniona w jego osobie władza była swoistym przejawem zaprzeczenia tradycyjnie rozumianego rosyjskiego samodzierżawia. Wprawdzie Tynianow poświęcił carowi zaledwie jedno opowiadanie, *Podporucznik Kiże* (*Podporucznik Kiże*, 1928), niemniej jednak imię imperatora z przełomu XVIII i XX wieku wielokrotnie pojawia się na kartach utworów prozaika.

Podobnie jak w pozostałych dziełach, również i we wspomnianym wcześniej opowiadaniu Tynianow wychodzi od faktów historycznych i stara się być im wierny do końca. Wybrana przez niego jednak forma przekazu literackiego – groteska historyczna – uniemożliwia całkowity obiektywizm rekonstruowanej rzeczywistości minionych czasów i sprawiedliwą ocenę epoki, wprowadza natomiast wyolbrzymienie, zdeformowanie i absurd. Stąd też możemy mówić u pisarza nie tyle o „prawdziwości” interpretacji, ile o artystycznej wizji rzeczywistości, która, o czym należy pamiętać, nie wypacza jednak

³ Tamże, s. 197 [tłum. aut. – D.Sz.-T.].

⁴ T. Chmielnicka, *Istoričeskaja proza Tynianowa*, [w:] T. Chmielnicka, *Golosa wriemieni*, Moskwa–Leningrad 1963, s. 85 [tłum. aut. – D.Sz.-T.].

historii, a jedynie pozwala wybierać wydarzenia umożliwiające zobrazowanie określonych poglądów politycznych i społecznych, stając się tym samym formą ukrytej walki z systemem totalitarnym.

„Modelowanie” przez Tynianowa zdarzeń historycznych może sprawiać niejednokrotnie wrażenie balansowania na krawędzi faktów i wymysłu. Znakomite wykreowanie przepelnionych ironią niedorzecznych wydarzeń i sytuacji, brak możliwości ich logicznej interpretacji sprawiają częstokroć wrażenie konsekwentnego zacierania się granicy między realizmem a fantastyką. Niezorientowany czytelnik może zastanawiać się wręcz, gdzie kończy się dokument, a zaczyna mistyfikacja, bowiem to, co autentyczne nabiera znamion absurdu.

Dla podobnego zamysłu pisarskiego epoka Pawła I staje się znakomitym materiałem, jako że sama w sobie pełna była sprzeczności i nonsensowności. Literackie „manipulowanie” rzeczywistością polega zatem u twórcy na odpowiednim doborze faktów historycznych i uzupełnianiu ich autorską inwencją. Tak więc zagadnienie granicy między rzeczywistością a fikcją, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę w niniejszym artykule, jest tutaj sprawą nie tyle umowną, co trudną do zdefiniowania. Sprowadza się bowiem, podkreślmy to raz jeszcze, do kreowania rzeczywistości historycznej, a jej zamierzeniem jest przekonanie czytelnika o bezwzględnej niedorzeczności rządów i poczynań Pawła I.

Przypomnijmy, że już za początek opowiadania wybrał Tynianow dwie, tak przecież przepełnione absurdem, anegdoty z lat panowania następcy Katarzyny II. Pierwsza – mówi o wojskowym, którego przez nieuwagę wpisano do rejestru zmarłych, druga zaś – o podporuczniku, którego „istnienie” zapoczątkowała omyłka carskiego pisarza. Wskazując na materiał fabularny Tynianowowskiego opowiadania, zauważyć wypada, że badacze⁵ zwykle odwołują się do zbioru anegdot o czasach Pawła I, wydanego sto lat po jego śmierci⁶. I rzeczywiście, w zbiorze tym możemy przeczytać następującą informację na temat pierwszego z wcześniej wymienionych wojskowych:

Pewnego oficera pułku dragońskiego przez pomyłkę wykreślono z listy na skutek śmierci. Dowiedziawszy się o tym błędzie, oficer zaczął prosić szefa swojego pułku o wydanie mu zaświadczenia, że jest żywy, a nie martwy. Szef jednak, ze względu na moc rozkazu, nie śmiał twierdzić, że tamten jest żywy, a nie martwy. Oficer znalazł się w okropnej sytuacji, pozbawiony wszystkich praw, nazwiska i nieważący nazywać siebie żywym. Złożył wówczas podanie do Jego Cesarskiej Mości, na które otrzymał następującą odpowiedź:

„Skreślonemu z listy pułku na skutek śmierci oficerowi, proszącemu przyjąć go z powrotem do służby, ponieważ jest żywy a nie martwy, odmawia się z wyżej wymienionego powodu”⁷.

⁵ Zob. np.: B.O. Kostielanec, *Kommentarij k powiesti*, [w:] J.N. Tynianow, *Soczinienija*, t. 1, Moskwa–Leningrad 1959, s. 537; A. Bielinkow, *Jurij Tynianow*, Moskwa 1965, s. 399–400; E. Korpała-Kirszak, *O genezie opowiadań historycznych Jurija Tynianowa z lat 1927–1933*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1974, nr 362, s. 179.

⁶ *Pawiel I. Sobranije aniekdotow, otzywow, charakteristik, ukazow i pr.*, zostawili Aleksandr Gieno i Tomicz, Sankt-Pietierburg 1901.

⁷ Cyt. za: A. Bielinkow, dz. cyt., s. 400 [tłum. aut. – D.Sz.-T.].

Związek groteski Tynianowa z powyższą dykteryjką zdaje się nie budzić żadnych wątpliwości. Pewne zastrzeżenia pojawiają się jednak przy próbie zestawienia drugiej z wcześniej wymienionych anegdot z opowiadaniem prozaika. Jurij Lewin, poddając pod dyskusję odwoływanie się badaczy do zbioru *Pawel I* celem odnalezienia tam „zapożyczonyj” przez pisarza humoreski, słusznie zwraca uwagę na rozbieżność imienia tytułowego bohatera – „Kiże” – z imieniem, które znajdziemy w zbiorze anegdot zebranych przez Gieno i Tomicza – „Kiż”⁸. Materiał źródłowy wykorzystanego przez Tynianowa wątku o podporuczniku Kiże, odnajduje badacz w zeszytach pamiątkowych moskiewskiego barona Siergieja Suchotina (1818–1886), których fragmenty publikowane były w „Ruskim archiwie”:

Paweł, przyjąwszy błąd pisarza: podporucznik, i że (kiże) za nazwisko, awansował tego Kiże w ciągu jednego roku z podporucznika na pułkownika i wtenczas zażądał jego przybycia w celu przeniesienia z jakiegoś dalekiego wojskowego pułku. Sztab, tj. wojskowe kolegium, w celu ukrycia błędu, ogłosiło go zmarłym⁹.

Lewin konstatuje, że zaczątkiem fabuły opowiadania Tynianowa stała się najwyraźniej owa dykteryjka, zaś źródeł pozostałych wątków groteski należy szukać istotnie we wspomnianym wcześniej zbiorze anegdot. Wypada bowiem zauważyć, że w *Podporuczniku Kiże* odnajdziemy wiele innych epizodów odnoszących się do epoki panowania Pawła I. Tynianow po mistrzowsku je wykorzystuje i wplata w ciąg wydarzeń swojej groteski, kreśląc w ten sposób charakterystyczny klimat życia dworu samodzierżcy. Warto też w tym miejscu zaznaczyć, że z okresem sprawowania rządów przez syna Katarzyny II łączy się imponująca ilość dykteryjek, obrazujących specyficzną atmosferę jego panowania. Kaprysy i despotyzm cara stały się bowiem bogatym źródłem anegdot oraz licznych przerażających czy też zabawnych zarazem opowieści.

Poddając zjadliwej krytyce osobę, jak również system rządów Pawła I, Tynianow dąży zatem do zobrazowania epoki syna Piotra III w głównej mierze jako czasów, kiedy „wszystko było możliwe”. Dlatego też zwraca uwagę przede wszystkim na absurdalność i niedorzeczność poczynań cesarza. Nie koncentruje się bezpośrednio na sprawach polityki zewnętrznej i wewnętrznej, na sytuacji społecznej czy też ekonomicznej kraju, choć akcja utworu swoim zakresem czasowym obejmuje przecież całe panowanie Pawła. Rozpoczyna się bowiem w dniu, gdy przyszedł car dowiaduje się o śmierci swojej matki – 7 listopada 1796 roku („Najjaśniejszy panie! Najjaśniejsza pani, matka waszej wysokości skończyła”¹⁰), kończy zaś w roku jego śmierci – 1801 r. („A Paweł Pietrowicz zmarł tego samego roku, co generał Kiże; jak ogłoszono urzędowo – wskutek apopleksji”¹¹). Kontaminując różne anegdoty, prozaik porusza jednak istotne kwestie dotyczące idei państwa, samodzierżawia oraz stosunków wzajemnych jednostki i władzy. Zdaje się mówić tutaj o „równości nie-

⁸ J. D. Lewin, *Ob istocznikach „Podporuczika Kiże”*, [w:] *Rol i znaczenije literatury XVIII wieku w istorii russkoj kultury*, Moskwa–Leningrad 1966, c. 393.

⁹ Cyt. za: tamże, s. 393–394 [tłum. aut. – D.Sz.-T.].

¹⁰ J. Tynianow, *Woskowa persona i inne opowiadania*, przekł. A. Galis, Z. Fedeki, T. Mongird, Warszawa 1978, s. 173.

¹¹ Tamże, s. 203.

wolników” z jednej strony, z drugiej zaś – o autokratycznym władcy, którego nie zdołało ograniczyć żadne prawo.

Tynianow przedstawia Pawła przede wszystkim jako zwolennika bezwzględnego samowładztwa, dążącego do skrajnego umocnienia władzy w kraju, człowieka wymagającego od swych podwładnych absolutnego posłuszeństwa, nieakceptującego żadnych głosów sprzeciwu, zmieniającego tym samym życie ludu w dławiący koszmar. Autor pozostaje tutaj wierny rzeczywistości przełomu XVIII/XIX, nie wychodzi poza jej granice. Konstatuje on, że car jest władcą lubującym się w wydawaniu surowych wyroków i stosowaniu okrutnych kar. Wszelkie uchybienia czy działania niezgodne z jego rozporządzeniami, nawet, zdawać by się mogło, te najbardziej błahe, podlegają srogimi osądowi. Potwierdzenie powyższych sądów bez trudu odnajdziemy w historiografii. Rosyjski historyk Wasilij Kluczewski (1841–1911) w *Kursie ruskiej historii* (1904–1922) na przykład określa rządy Pawła jako „patologiczne”, jego samego zaś – jako „cara antyszlacheckiego”¹². Rozwijając tę myśl, Michaił Heller (1922–1997), wybitny historyk i intelektualista, konkluduje:

W rozumieniu Pawła I równość była równością niewolników. W jego imperium wszystkie stany były równe, ponieważ żaden nie miał żadnych przywilejów. Wśród najslawniejszych „złotych myśli” w dziejach Rosji znajduje się następująca wypowiedź Pawła I w rozmowie z posłem szwedzkim: „W Rosji wielki jest tylko ten, z kim ja rozmawiam i dopóki z nim rozmawiam”¹³.

Należy przy tym odnotować, że z całą pewnością do rzeczy łatwych nie należało jednoznaczne ustosunkowanie się do carskich poleceń, nie wspominając o ich wykonaniu. W istocie swej były one bowiem nie tylko sprzeczne ze sobą, ale, co najistotniejsze, ulegały tak częstym zmianom, że wykonanie rozkazu mogło być po chwili równoznaczne z jego naruszeniem. Takich zaś zarządzeń rzeczywiście nie brakowało za czasów panowania Pawła I. Wystarczy nadmienić, że w ciągu 1586 dni zasiadania na tronie wydał on 2179 manifestów, dekretów, rozporządzeń i innych aktów¹⁴, których istota, mimo sprzeczności ustawodawstwa, sprowadzała się do pełnej centralizacji władzy.

Idąc śladem przekazów historycznych, autor *Küchli* zastanawia się też nad niestabilnym charakterem cara, zmiennością jego nastrojów i uzależnionymi od nich rozkazami i rozporządzeniami. Nawiązując do „niewiadomego pochodzenia” Pawła, pisarz podaje niezwykle celny przykład chwiejności jego humoru:

W takich chwilach jednak sprawiały mu przyjemność nawet błahe figle i chińskie domki jego Trianon. Stawał się prawdziwym miłośnikiem przyrody i pragnął powszechnej miłości lub chociażby czyjegokolwiek uczucia.

Następowało to nagle jak atak choroby. Grubiaństwo uchodziło wówczas za szczerość, głupota – za prostotę, przebiegłość – za dobroć, a ordynans – Turek, który czyścił mu buty, zostawał hrabią¹⁵.

¹² Zob.: M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, przekł. E. Melech, T. Kaczmarek, Warszawa: Książka i Wiedza, 2005, s. 471.

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob.: tamże.

¹⁵ J. Tynianow, dz. cyt., s. 192.

Wykreowany przez Tynianowa władca równie szybko wpada w złość, która narastając, już po chwili przeradza się w „wielki gniew”, a kiedy ten zamienia się w „wielki strach”, działalność swą rozpoczyna kancelaria do spraw kryminalnych, zaś los potencjalnych podejrzanych, których znaleźć trzeba bezwzględnie, by strach się upostaciował, jest przesądzony. U pisarza fakty te przybierają dość swobodną interpretację:

Wówczas jak grom z jasnego nieba na całe pułki spadały kije, ciemną nocą przy świetle pochodni odrąbywano komuś głowę nad Donem, maszerowali pieszo na Syberię pierwsi z brzegu żołnierze, pisarze wojskowi, porucznicy, generałowie i generał-gubernatorzy¹⁶.

Na tym tle interesujące wydają się obserwacje wybitnego historyka rosyjskiego i badacza archiwów, Natana Ejdelmana. Konstatuje on mianowicie, że chronologia wyroków pomaga ustalić, w jakich dniach rządzący był wyjątkowo rozeźlony, a kiedy usposobiony łaskawie. Zauważa też, że badacz źródeł historycznych niejednokrotnie nie jest w stanie dotrzeć do informacji dotyczących faktycznego stopnia przewinienia skazanego oraz, co raczej zdziwienia nie budzi, że część wyroków wydanych w okresie panowania Pawła I zapadała bez rozstrzygnięcia sądowego¹⁷.

Zastanawia fakt, że władca zadający ludowi tyle cierpień, uważany powszechnie za tyrana, stale marzył o władzy, z jednej strony absolutnej, z drugiej zaś szlachetnej i sprawiedliwej. Pragnął być ojcem i podporą dla narodu, znać jego bolączki i tragedie. Tynianowski samodziernca czyni nawet ku temu pierwsze stosowne kroki. Decyduje się wywieścić przed swoim pałacem skrzynkę na listy i skargi oraz odbywać podróże po kraju. Pierwsze zetknięcie z okrutną rzeczywistością przerasta go jednak. Naga prawda budzi w nim nie tylko trwogę i lęk, ale wręcz przerażenie:

Nie podróżował już więcej i zamiast skrzynki na skargi porozstawiał na każdym postęunku roslých wartowników, nie wiedział jednak, czy są mu wierni. Nie wiedział także, kogo należy się wystrzegać¹⁸.

Wzmianki dotyczące wspomnianej skrzynki znajdziemy również w opracowaniach historycznych, z których wynika, że Paweł codziennie o siódmej rano osobiście wyjmował i czytał adresowane do niego petycje¹⁹. O podobnych epizodach Tynianow nie wspomina jednak w swojej grotesce. Zamiast czytanych każdego dnia listów, pojawia się u niego raptem jedno anonimowe pismo, które doprowadza do natychmiastowego usunięcia skrzynki sprzed pałacu carskiego²⁰.

Jak podkreśla Jürgen Landwehr, już w antycznych rozważaniach dotyczących wyznaczników i funkcji literatury odnajdujemy

[...] pogląd, że wypowiedziom literackim pod względem stosunku do prawdy przysługuje pewien szczególny status wśród innych typów wypowiedzi [...]”²¹.

¹⁶ Tamże, s. 181.

¹⁷ Zob.: N. Ejdelman, *Paweł I, czyli śmierć tyrana*, przekł. W., R. Śliwowsky, Warszawa: PIW, 1990, s. 105—107.

¹⁸ J. Tynianow, dz. cyt., s. 191.

¹⁹ Zob. np.: M. Heller, dz. cyt., s. 471.

²⁰ J. Tynianow, dz. cyt., s. 191.

²¹ J. Landwehr, *Fikcyjność i fikcjonalność*, „Pamiętnik Literacki”, 1983, z. 4, s. 279.

Z tego właśnie „szczególnego statusu” korzysta Tynianow w przytoczonym powyżej przykładzie, przekraczając tym samym granicę wierności faktom historycznym. Subiektywna wizja rzeczywistości i twórcze przetworzenie jej elementów niezbędne są mu do osiągnięcia zamierzonego celu, do ośmieszenia władzy i uwydatnienia prawd ważnych dla epoki.

Dla realizacji tego zamierzenia za nieodzowne pisarz uznaje przede wszystkim wysunięcie na plan pierwszy postaci Pawła I i zwrócenie uwagi na mechanizm jego rządów. Z tego też względu w swojej literackiej rekonstrukcji przeszłości porusza problem pojawiającej się granicy pomiędzy głoszoną przez cara ideologią a praktyką życia codziennego. Tynianow nie dostrzega tutaj możliwości wyeliminowania owej „przepaści”, bowiem wzniosłe idee Pawła I i przypisywana sobie przez niego rola „ojca ojczyzny” okazują się wyłącznie mrzonkami. Nietrudno zauważyć, że przyczynę ich niewykonalności upatruje pisarz w apodyktycznej naturze swojego bohatera, u którego połączenie tyranii i swoistej rycerskości zdaje się być nie tyle rzeczą śmieszną, co absurdalną. W tej kwestii prozaik jest całkowicie zgodny z przekazami historycznymi, gdzie, już we wzmiankach dotyczących dzieciństwa syna Katarzyny II, odnajdujemy informacje potwierdzające, że, istotnie, był on dzieckiem zdolnym, ambitnym, wierzącym w ideały dobra i sprawiedliwości, niemniej jednak łatwo dało się u niego zaobserwować pobudliwość, wybuchowość i porywczosć²². Nadto, analizując „konstytucyjne marzenia” imperatora, badacze wskazują również na przyczyny zmiany jego poglądów. Podstawowe źródło upatrują oni w Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która doprowadziła do stracenia Ludwika XVI, zaś wyrok, co podkreślał Paweł I, wydali na niego ci, którzy wcześniej cenili go niczym bóstwo. Stało się to bezpośrednim przyczynkiem nie tylko wszechobecnej podejrzliwości rosyjskiego cara, ale również jego nieprzychylnego stosunku do ludzi. Paweł demonstracyjnie przyznawał, że król Francji z pewnością żyłby, gdyby wyróżniała go większa stanowczość. Władca rosyjski nie potrafił jednak odróżnić owej stanowczości od okrucieństwa²³. Tynianow nie wspomina wprawdzie bezpośrednio o podobnych uwarunkowaniach, niemniej jednak echa rewolucji francuskiej niejednokrotnie pojawiają się w jego utworze, podobnie zresztą jak imię Ludwika XVI:

[...] w sali pałacowej wisały dwie latarnie, podarunek niedawno zgilotynowanego Ludwika XVI²⁴, [...] nad głową huśtała się jak wisielec francuska latarnia²⁵.

Podążając śladem faktografii dokumentów przełomu XVIII i XIX wieku prozaik porusza problem niesprawiedliwości społecznej oraz sposobu oddziaływania tyranii na świadomość społeczeństwa. Spostrzega, że jedyne, do czego doprowadza taki sposób sprawowania władzy, to powszechny strach i niepewność jutra. W sytuacji ciągle zmieniających się rozkazów poddany może tylko cieszyć się kolejnym przeżytym dniem. W takim porządku państwowym ludzie ślepo podporządkowują się nakazom. Nawet najbardziej absurdalne i pozbawione wszelkich zasad zdrowego rozsądku polecenia, bo o takich właśnie mowa

²² Zob. np.: O.W. Suchariewa, *Kto był kto w Rosji od Pietra I do Pawła I*, Moskwa 2005, s. 373.

²³ Zob.: N. Ejdelman, dz. cyt., s. 47–53.

²⁴ J. Tynianow, dz. cyt., s. 181.

²⁵ Tamże, s. 182.

w grotesce Tynianowa, podlegają realizacji. Nikt nie ma odwagi zakwestionować decyzji władcy, bowiem jest on „nieomylny”. Wyjątkowo trafnym zobrazowaniem przedstawionej tu rzeczywistości epoki Pawła I staje się artystyczne przetworzenie i uzupełnienie własną inwencją dwóch wspomnianych wcześniej anegdot, wskazanych przez nas jako zaczątek Tynianowskiego opowiadania. Uwagę zwraca tutaj nieprawdopodobne wręcz zachowanie wojskowego, który podczas odczytu rozkazu dziennego dowiaduje się o konieczności skreślenia jego nazwiska z listy pułkowej z powodu śmierci na febrę:

Gdy porucznik Siniuchajew usłyszał o swojej śmierci, pozostał początkowo na miejscu nie rozumiejąc, o co chodzi. Starał się nadać za słowami. Potem nie miał już wątpliwości – czytano o nim. Wreszcie, gdy kolumna jego ruszyła, zaczął wątpić, czy żyje.

[...] Nie przyszło mu wcale na myśl, że w rozkazie jest błąd. Przeciwnie – wydało mu się, że tylko dzięki jakiejś omyłce czy nieporozumieniu pozostał przy życiu. Po prostu z powodu swego niedbalstwa przeoczył coś i nikogo o tym nie zawiadomił²⁶.

Dodajmy jeszcze, że w podobny sposób reagują w grotesce właściwie wszyscy na wieść o jego zgonie, co ostatecznie zmusza porucznika do uwierzenia w swoją śmierć:

Zrozumiał wówczas, że umarł²⁷.

Równie absurdalną reakcję obserwujemy w drugiej anegdocie, której bohaterem staje się pusta przestrzeń, zaś powodem jej „narodzin” jest błąd śmiertelnie przestraszonego pisarza wojskowego:

Konwojenci [...] szli prosto przed siebie, od szlabanu do szlabanu, od posterunku do twierdzy – szli i z ukrytym strachem spoglądali na Szacowną Przeszłość, idącą pomiędzy nimi.

Zesłanych na Sybir konwojowali już nieraz, nigdy jednak nie mieli do czynienia z takim przestępcą. Kiedy przekroczyli granicę miasta, ogarnęły ich wątpliwości. Nie było słychać brzęku łańcuchów i nie trzeba było nikogo popędzać kolbami. Później jednak pomyśleli sobie, że sprawa jest urzędowa i że mają na to papier²⁸.

Tynianow wyraźnie rozbudowuje powyższe anegdoty o domniemane przeżycia bohaterów, ich myśli i przypuszczalny rozwój wypadków. Fikcja przeplata się tutaj ze zdarzeniami zaczerpniętymi z materiałów historycznych, realne miesza się z nierealnym. Zatarcie tej granicy jest zamierzeniem twórczym prozaika, który dąży w ten sposób do podkreślenia prezentowanej pozycji światopoglądowej. Akcentuje on, że specyfika życia politycznego w epoce Pawła I może doprowadzić do tego, że błąd zastraszonego pisarza staje się przyczyną narodzin nowego życia. „Szacowna Przeszłość” zaczyna funkcjonować niczym „normalny” człowiek, jest traktowana ze wszelkimi należnymi jej honorami, zaś po śmierci urządza się jej pogrzeb, który na długo pozostaje w pamięci mieszkańców miasta. Ma też miejsce sytuacja odwrotna: żywy człowiek zostaje wpisany do rejestru zmarłych. Zaczyna wątpić w swoje istnienie. Tragizm ludzkiej egzystencji osiąga tutaj

²⁶ Tamże, s. 180.

²⁷ Tamże, s. 184.

²⁸ Tamże, s. 189–190.

swoje apogeum: wyszydzona i znieważona jednostka odchodzi w zapomnienie, znika bez wieści:

W „Nekrologu St. Petersburgskim” nie znajdziecie nazwiska zmarłego porucznika Siniuchajewa. Szczęł on bez śladu, rozsypał się w proch, w mierzwę, jak gdyby nie istniał na świecie²⁹.

W przekonaniu Pawła I omyłka była bowiem niedopuszczalna, nie miała prawa zaistnieć. Dlatego też w konfrontacji z dokumentem człowiek zawsze ponosi klęskę, zaś granica między życiem a śmiercią zdaje się w ogóle nie istnieć, jako że nie fakty są istotne, a „słowa rozkazu”, obdarzone własnym życiem i władzą.

Dokonując wyboru materiału historycznego, Tynianow nie mógł pominąć informacji odnoszących się do charakterystyki osobowości imperatora, która związana była z przewrotami pałacowymi i długotrwałą niemożnością uwolnienia się od nadzoru Katarzyny II. Paweł, przez wiele lat poniżany, preferujący życie w Gatchynie bądź Pawłowsku, okazuje się być bowiem nie tylko tyranem na tronie, ale i zastraszoną kunktatorem czy wręcz zwykłym tchórzem. Pisarz wielokrotnie rejestruje epizody potwierdzające strachliwy charakter władcy. Jego bohater z przerażeniem chowa się pod stołem, wieczorem nie zapala świec, zasypiając, naciąga koldrę na głowę, bezustannie wymyśla nowe zabezpieczenia zamku, marzy wreszcie o możliwości schowania się w tabakierce. Wszędzie wyczuwa podstęp i zdradę.

Nie ulega wątpliwości, że jego dziwaczne zachowanie ma silny związek z przeszłością. Jako ośmioletni chłopiec był świadkiem przewrotu pałacowego dokonanego przez Katarzynę II. Przez cały czas wierząc, że ojciec żyje, prawdę o jego śmierci poznał dopiero w wieku czterdziestu dwóch lat. Matkę zawsze uważał za uzurpatorkę i szczerze jej nienawidził. Nie zapominajmy też, że prześladowała go tajemnica własnych narodzin, tak przecież konsekwentnie podsycana przez Katarzynę II³⁰. Odzwierciedlenie tych faktów znajdziemy, rzecz oczywista, na kartach Tynianowskiej opowieści. Warto jednak zauważyć, że zainteresowanie pisarza dla tych faktów nie jest wyważone. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj stosunek Pawła do nieżyjącej już Katarzyny, jego nienawiść do matki–uzurpatorki jest właściwie cały czas obecna w utworze.

Pomimo dużego stopnia wierności faktom historycznym, dokonana przez prozaika ich selekcja zmusza go niejako do przemilczenia niezwykle istotnego zagadnienia, jakim była kwestia choroby psychicznej cara. Problem szeroko dyskutowany już w czasach współczesnych Pawłowi³¹, nie znajduje odzwierciedlenia w utworze Tynianowa. Na brak tych

²⁹ Tamże, s. 203.

³⁰ Zob. np.: N. Ejdelman, dz. cyt., s. 29–32.

³¹ Wystarczy przytoczyć tylko niektóre z głosów: niemiecki pisarz i rosyjski generał Fryderyk Klinger pisał: „Szczęśliwy ten, kto tylko czyta o podobnych rzeczach i komentuje je niczym filolog czy antykwariusz”, a ambasador brytyjski Charles Whitworth: „Cesarz jest niespełna rozumu...”. Inni, na przykład: ambasador Sardynii Balbo: „Prawdziwy obłęd cara”, Siemion Woroncow: „Rządy barbarzyńcy, tyrańca, maniaka” (zob.: N. Ejdelman, dz. cyt., s. 141–142), Paweł Stroganow: „Jeśli kiedykolwiek należało się czegoś obawiać, to wówczas” (zob.: R. Pipes, *Rosja carów*, przekł. W. Jeżewski, Warszawa: Magnum, 2006, s. 190). Obok tego pojawiają się jednak informacje odnoszące się wyłącznie do charakteru cara, nie zaś obłędu, na przykład: Mikołaj Sablukow, Fryderyk II, francuski chargé d'affaires Genet, książę de Ligne (zob.: N. Ejdelman, dz. cyt., s. 143–144).

informacji zwracał już wcześniej uwagę Arkadij Bielinkow, trafnie konstatując, że fakt ten zdaje się potwierdzać myśl, iż Paweł I nie różni się niczym od innych samodzierzców, zaś wszystko, co dzieje się pod jego rządami, jest czymś „naturalnym” również w innych państwach o ustroju absolutystycznym³².

Tak więc mamy tu u Tynianowa kolejny przykład swoistego „oczyszczania” rzeczywistości, zmierzania do wyselekcjonowania spraw najistotniejszych dla niego, to znaczy takich, które pomogą mu jednoznacznie wyrazić swoje przekonania. W ten sposób wysuwał on pod adresem władzy szereg oskarżających sugestii, które miały zwrócić uwagę na los jednostki pozbawionej szans na godne życie w państwie despoty, gdzie najważniejszą rolę spełniają ustawy regulujące i kontrolujące życie całego społeczeństwa.

Podobny proces wpisuje się w znany w teorii dzieła literackiego zamysł, który, jak podkreślają badacze, powoduje, że

[...] twórca, budując świat przedstawiony, dokonuje z jednej strony selekcji elementów rzeczywistości, z drugiej zaś ustala pomiędzy nimi określone związki konstrukcyjne. Są to dwie nierozdzielne strony procesu powstawania dzieła. Zarówno selekcja, jak konstrukcja dokonywane są wedle określonych zasad poznawczych, ideowych i artystycznych, które wynikają z postawy światopoglądowej pisarza, z jego stosunku do życia i do zadań literatury³³.

Utwór ten dowodzi zatem, jak udanie wykorzystał pisarz możliwości twórczej rekonstrukcji przeszłości w swoim artystycznym „wskrzeszaniu” minionej epoki.

Podjęte w artykule zagadnienie absolutnie nie pretenduje do wyczerpania problemu, ma jedynie na celu ukazanie, na wybranych przykładach, mechanizmu funkcjonowania granicy pomiędzy faktami dziejowymi a wymysłem autorskim, schematu postrzegania i prezentowania autentycznych wydarzeń i artystycznego ich przekształcania.

Bibliografia

- Bielinkow A., *Jurij Tynianow*, Moskwa 1965.
- Chmielnicka T., *Issledowatielskij roman. Istoriceszkaja proza Tynianowa*, [w:] T. Chmielnicka, *Gotosa wriemieni*, Moskwa–Leningrad 1963.
- Ejdelman N., *Paweł I, czyli śmierć tyrana*, przekł. W., R. Śliwowsy, Warszawa: PIW, 1990.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Zarys teorii literatury*, Warszawa: WSiP, 1986.
- Heller M., *Historia Imperium Rosyjskiego*, przekł. E. Melech, T. Kaczmarek, Warszawa: Książka i Wiedza, 2005.
- Korpała-Kirszak E., *O genezie opowiadań historycznych Jurija Tynianowa z lat 1927–1933*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1974, nr 362.

³² A. Belinkov, dz. cyt., s. 387–389.

³³ M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa: WSiP, 1986, s. 55–56.

Kostielanec B.O., *Kommentarij k powiesti*, [w:] J.N. Tynianow, *Soczinienija*, t. 1, Moskwa–Leningrad 1959.

Landwehr J., *Fikcyjność i fikcjonalność*, „Pamiętnik Literacki” 1983, z. 4.

Lewin J.D., *Ob istocznikach «Podporuczika Kiże»*, [w:] *Rol i znaczenije literatury XVIII wieka w istorii russkoj kultury*, Moskwa–Leningrad 1966.

Pawiel I. Sobranije aniekdotow, otzywow, charakteristik, ukazow i pr., zostawili A.Gieno, Tomicz, Sankt-Peterburg 1901.

Pipes R., *Rosja carów*, przekł. W. Jeżewski, Warszawa: Wydawnictwo Magnum, 2006.

Pomierancewa G. (red.), *Jurij Tynianow. Pisatiel i uczonyj. Wospominanija, razmyszenija, wstriezi*, Moskwa 1966.

Suchariewa O. W., *Kto był kto w Rossii ot Pietra I do Pawła I*, Moskwa 2005.

Tynianow J., *Archaisty i nowatory*, Leningrad 1929.

Tynianow J., *Woskowa persona i inne opowiadania*, przekł. A. Galis, Z. Feddecki, T. Mongird, Warszawa 1978.